

WALERIAN PREISNER

(1894—1966)

22 czerwca 1966 zmarł w Toruniu dr Walerian Preisner, docent filologii romańskiej, pracownik Katedry Historii Literatury Polskiej Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, badacz związków Polski z Italią, jeden z najgorętszych w naszej nauce orędowników i entuzjastów sztuki i kultury włoskiej.

Droga naukowa Zmarłego nie była łatwa. Urodzony 1 listopada 1894 w Sieniawie, studia średnie odbył w Jarosławiu, w tamtejszym gimnazjum klasycznym, gdzie uzyskał świadectwo dojrzałości z dość poważnym opóźnieniem, bo dopiero w 22 roku życia, 11 lipca 1916. Powodem przedłużenia się okresu nauki były nie tylko trudne warunki materialne, ale i wydarzenia wojenne, które w r. 1914 rzuciły dwudziestoletniego wówczas młodzieńca na front włoski w Słownii. Ciężko ranny na polu bitwy, dostał się do austriackiego szpitala wojskowego w Lublanie i tam to właśnie, dziwnym zbiegiem okoliczności, zadecydowały się jego przyszłe losy naukowe. W szpitalu mianowicie po raz pierwszy w życiu spotkał się z Włochami. Byli to żołnierze pochodzący z Triestu, Friulu, Istrii i południowego Tyrolu, z licznej kolonii włoskiej w samej Lublanie. Ujęła go i pociągnęła — jak sam potem wyzna w jednej ze swych książek — swoista odrębność owych ludzi, ujmujące cechy psychiczne: temperament, skłonność do entuzjazmu, wesołość, grzeczność, uprzejmość, naturalna inteligencja. W toku wielogodzinnych z nimi rozmów, a potem lektur obudziło się zainteresowanie dla narodu i dla kultury, które miały wiele podobieństwa z historią Polski. Martyrologia narodu włoskiego, pojęcie irredenty były to zjawiska bliskie Polakowi. Dla chłopów i robotników spod Triestu Polacco Sienkiewicz był „un autore geniale”, a *Quo vadis* najpopularniejszą po *Biblii* książką. Tak zadziergnięte węzły przyjaźni i porozumienia nie miały już nigdy ulec zerwaniu.

Wróciwszy do kraju, po uzyskaniu matury zapisał się Walerian Preisner w r. 1917 na Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie, zrazu na Wydział Prawa, który jednak rychło porzucił, przenosząc się na

Wydział Filozoficzny, aby studiować definitywnie już wybraną na całe życie filologię romańską, a także polską i klasyczną. Profesorów miał znakomitych, wspominał ich do końca życia z wdzięcznością: Edwarda Porębowicza, Jana Kasprowicza, Kazimierza Twardowskiego, Zygmunta Czernego. Po ukończeniu studiów, uwieńczonych w r. 1929 doktoratem z romanistyki, od r. 1923 pracował Zmarły przez lat wiele jako bibliotekarz w Bibliotece Uniwersyteckiej we Lwowie, ucząc zarazem języka francuskiego i łacińskiego w prywatnych gimnazjach lwowskich. Jednocześnie wierny swoim zamiłowaniom naukowym, kilkakrotnie mimo braku środków materialnych wyjeżdżał do Francji i do Włoch, do Paryża, Dijon i Florencji, gdzie utrzymując się z doraźnej pracy fizycznej pogłębiał swoją znajomość języków i literatury oraz gromadził materiały do przyszłych studiów naukowych. Uzyskane w r. 1939 po raz pierwszy w życiu stypendium z Funduszu Kultury Narodowej na wyjazd do Włoch nie mogło już być niestety zrealizowane z powodu wybuchu wojny.

Przepędził ją Walerian Preisner we Lwowie, pracując nadal w Bibliotece i wykładając na Uniwersytecie język francuski. W grudniu 1945 z pokaźną grupą profesorów i naukowców lwowskich przybył do Torunia, gdzie ponownie rozpoczął pracę w Bibliotece Uniwersyteckiej, zrazu jako bibliotekarz i kierownik Działu Czytelnictwa, następnie kustosz, oraz prowadząc na Uniwersytecie lektorat języka włoskiego i wykłady zleczone z literatury włoskiej. Uzyskana w r. 1955 docentura pozwoliła mu porzucić zajęcia bibliotekarskie i poświęcić się wyłącznie pracy naukowej i dydaktycznej. Po zlikwidowaniu w Uniwersytecie Toruńskim Katedry Filologii Romańskiej związał się z Katedrą Historii Literatury Polskiej i tu przez szereg lat aż do ostatnich dni życia prowadził dla studentów polonistyki wykłady oraz konwersatoria z literatur romańskich i z literatury powszechnej. Był aktywnym członkiem Towarzystwa Naukowego w Toruniu, współpracownikiem Komisji Filologii Zachodnioeuropejskiej PAU, członkiem Polskiego Towarzystwa Filologicznego, Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza oraz Związku Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich.

Twórczość naukową rozpoczął Walerian Preisner w r. 1927, ogłaszając w czasopiśmie włoskim „*Rivista di Letterature Slave*” (fasc. IV) szkic bibliograficzny *Giosue Carducci in Polonia*. Od tego czasu niemal co roku, w periodykach naukowych polskich, włoskich i francuskich, ukazywały się jego niewielkie, ale cenne prace, dotyczące przeważnie stosunków kulturalnych polsko-włoskich i polsko-francuskich („*Treny Jana Kochanowskiego po włosku*”, „*Ruch Słowiański*” 1930, 7; *Stosunki Wiktora Baworowskiego z Wiktorem Hugo*, „*Przegląd Humanistyczny*” 1934; *Billets inédits de V. Hugo au comte Baworowski*, „*Revue de Littérature Comparée*” 1934, 1; *Pokłosie poloników we Włoszech*, „*Lwow-*

skie *Studia Biblioteczne*" 1932), a dalej szkice monograficzne o Franciszku Mauriacu („Przegląd Humanistyczny" 1930, 3), o Giovannim Papinim (tamże 1930, 4—5), kroniki i przeglądy życia literackiego we Francji i Włoszech.

Najbardziej jednak płodny i naukowo owocny okres działalności twórczej Waleriana Preisnera przypadł na lata powojenne. Otwiera je wydany już w Toruniu w r. 1946 tom studiów i szkiców literackich z dziedziny romanistyki: *Pełnia życia i wyraz artystyczny*. W stylistyce swej przypominająca nieco głośnie i poczytne studia Kazimierza Chłędowskiego, książka ta przynosiła osiem szkiców z dziejów kultury oraz literatury włoskiej i francuskiej od średniowiecza po współczesność, m. in. portrety poetek włoskiego Odrodzenia, Pulciego, Papiniego, Mauriaca, Carco i Huysmansa. Mimo niewątpliwych zalet były to jednak raczej marginalia naukowego warsztatu Waleriana Preisnera. Po ćwierćwieczu mozolnych i upartych poszukiwań oraz gromadzenia materiałów mógł wreszcie zrealizować powzięty jeszcze w młodości plan zobrazowania w publikacji książkowej związków wzajemnych między Polską a Italią. Plan pierwotny ukazania tych związków od doby Odrodzenia aż po współczesność okazał się jednak w toku realizacji przerastającym możliwości jednej osoby. Przyszło się zatem ograniczyć do okresu, w którym stosunki te na skutek podobieństwa losów politycznych uległy szczególnemu i serdecznemu umocnieniu, tj. wieku XIX oraz doby współczesnej. Owocem tak ostatecznie zakreślonego zadania była książka wydana w Toruniu w r. 1949: *Stosunki literackie polsko-włoskie w latach 1800—1939 w świetle bibliografii*. Książka ta, zawierająca oprócz obszernego studium wstępnego bogaty materiał bibliograficzny, polski i włoski, dotyczący wbrew sugestii tytułu nie tylko sztuki oraz literatury, ale i spraw kultury najszerszej pojętej (nauki, polityki, religii, handlu, ekonomiki, nawet zagadnień pracy), jest wręcz nieodzownym, podstawowym kompendium bibliograficzno-informacyjnym dla każdego, kogo interesują związki między obu narodami w jakiegokolwiek dziedzinie działalności cywilizacyjnej.

Nie mogąc zrealizować pierwotnego, szerokiego planu przedstawienia stosunków polsko-włoskich na przestrzeni stuleci, Walerian Preisner usiłował go urzeczywistnić przynajmniej fragmentarycznie, na przykładzie jednego, wybranego zjawiska — życia i twórczości Dantego. Dantem zajmował się przez wiele lat, ogłaszał o nim drobne szkice oraz artykuły w czasopismach i dziennikach, w roku akademickim 1946/47 wykładał na Uniwersytecie Toruńskim o Dantem na tle epoki Odrodzenia, ostatni jego odczyt publiczny, wygłoszony na trzy tygodnie przed śmiercią w Towarzystwie Literackim im. A. Mickiewicza, poświęcony był umiłowanemu poecie. Uwieńczenie jednakże tych wieloletnich zainteresowań

stanowiła książka wydana w r. 1957: *Dante i jego dzieła w Polsce. Bibliografia krytyczna z historycznym wstępem*. W części pierwszej przynosząca wyczerpujący, gruntowny przegląd stanu badań nad Dantem w Polsce, a w części drugiej rozumowaną bibliografię danteanów polskich, publikacja ta jest prawdziwą „księgą polskiej dantologii”. Dla porównania wystarczy zaznaczyć, że o ile najobszerniejsza przed Preisnerem bibliografia danteanów Piotra Koczorowskiego zawierała niewiele ponad 200 pozycji, liczba ich w książce Preisnera sięga bez mała 700 haseł.

W ostatnich latach życia opublikował Walerian Preisner dwie jeszcze książki: studium monograficzne o głośnym w swoim czasie kompozytorze i libreciście włoskim (po kądzieli Polaku) Arrigo Boito (*Arrigo Boito i jego stosunki z Polską*, Toruń 1963) oraz studium z dziejów włoskiej literatury renesansowej — *Luigi Pulci i jego „Morgante”* (Toruń 1965). Szereg artykułów drobniejszych opublikował też w prasie, w „Polskim Słowniku Biograficznym”, w „Zeszytach Naukowych UMK” ogłosił rozprawę o udziale Polaków w walkach niepodległościowych Italii (1965), był też stałym współpracownikiem „Zagadnień Rodzajów Literackich”, gdzie w dziale „Materiałów do Słownika Rodzajów Literackich” zamieścił kilka haseł dotyczących struktur rodzajowych rozwiniętych i popularnych na gruncie głównie literatury włoskiej, jak *canto carnascialesco*, *contrasto*, *epicedio*, *trionfo* itp. Wykazał w tych artykułach dobrą znajomość rzeczy i gruntowne opanowanie najnowszej literatury przedmiotu.

Walerian Preisner nie był badaczem analitykiem ani też twórcą śmiałych i rozległych syntez literackich. Należał natomiast do tego gatunku pracowników naukowych, bez których nowocześnie pojęta nauka jest nie do pomyślenia, mianowicie pracowników, którzy świadomie rezygnując z celów nazbyt ambitnych, w szarej, mrówczej, na pozór nieefektywnej pracy gromadzą materiały dla innych, przygotowują dokumentację, ustalają fakty i stan posiadania nauki na określonym jej odcinku. Ktokolwiek zajmuje się działalnością naukową, ten wie doskonale, jak nieocenioną wprost wartość posiadają prace tego rodzaju. Oszczędzają dziesiątki, jeśli nie setki godzin uciążliwego poszukiwania i błędzenia w ciemnościach, stanowią pierwszą, podstawową informację, punkt wyjścia jakichkolwiek twórczych działań i przedsięwzięć. Toteż Walerian Preisner w obranym przez siebie zakresie wiedzy dobrze zasłużył się nauce polskiej. Pozostawił po sobie wspomnienie nie tylko filologa bez reszty oddanego swej pracy, ale i dobrego człowieka, prawdziwego humanisty, wrażliwego na piękno sztuki i poezji, miłośnika przyrody, przyjaciela młodzieży, którą szczególnie darzył mądrą, dojrzałą i wyrozumiałą przyjaźnią.

Artur Hutnikiewicz, Toruń